

## Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r. sygn. akt: SDI 13/10

*Teza: Sąd Dyscyplinarny nie są związane orzeczeniami zapadłymi w postępowaniach karnych, których przedmiotem jest ten sam czyn*

[...] Za trafne bowiem uznać należy powiązane ze sobą zarzuty IV i III kasacji, dotyczące naruszenia samodzielności jurysdykcyjnej sądownictwa dyscyplinarnego poprzez uznanie, jak podkreślono w kasacji "bezwzględnej i całkowitej" prejudycjalności wyroku Sądu Rejonowego, co doprowadziło do zaniechania prowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu dyscyplinarnym i najpierw oddalenia wniosków dowodowych obwinionej, a następnie zaaprobowania takiego stanu rzeczy przez sąd odwoławczy. Zauważyć należy, że w uzasadnieniu orzeczenia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji powołano się kilkakrotnie na "wiązącą moc wyroku skazującego" Sądu Rejonowego w postępowaniu dyscyplinarnym (zob.k. 418v, 426, 427 akt). Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zapoznał się jedynie z treścią wyroków skazujących obwinioną, wydanych przez sądy powszechne pierwszej i drugiej instancji, nie przeprowadzając dowodu z akt sprawy karnej i nie zapoznając się nawet z uzasadnieniami wyroków. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, rozpoznając sformułowane w odwołaniu obwinionej zarzuty błędnego założenia bezwzględnej prejudycjalności orzeczeń karnych oraz niedokonania przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji jakichkolwiek samodzielnych ustaleń faktycznych, uznał zarzuty te za chybione i zaakceptował pogląd Sądu pierwszej instancji, co do związania sądu dyscyplinarnego treścią wyroku sądu powszechnego i braku potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego (k. 455 i 457 akt).

Poglądy sądów dyscyplinarnych obu instancji uznać należy za błędne i to w stopniu rażącym. **Z ustawy o radcach prawnych w żaden sposób nie wynika, aby sądy dyscyplinarne były związane orzeczeniami, które zapadają w toku postępowań karnych, których przedmiotem jest ten sam czyn, co w postępowaniu dyscyplinarnym.** W art. 67 ust. 1 ustawy ustanowiono zasadę przeciwną, to jest zasadę niezależności postępowania dyscyplinarnego od postępowania karnego. Ustawodawca dopuścił jedynie możliwość zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu ukończenia postępowania karnego - art. 67 ust. 1 in fine. Jest to tylko możliwość, a więc postępowanie dyscyplinarne toczyć się może równoległe do postępowania karnego. W tej sytuacji może się również zdarzyć, że oba te postępowania zakończą się orzeczeniami różnej treści, co czasem może być uzasadnione różnymi celami postępowań karnych i dyscyplinarnych, często jednak, przy całkowitej

tożsamości zarzutów, byłoby efektem niepożądanym, związanym z funkcjonowaniem w obrocie prawnym sprzecznych ze sobą orzeczeń dotyczących tego samego czynu. Z tego powodu sądy dyscyplinarne niewątpliwie brać powinny pod uwagę wyniki postępowań karnych, uwzględniać dowody przeprowadzone w ich toku i rozważać wywody sądów karnych przedstawiane w uzasadnieniach orzeczeń. Nie zwalnia to jednak sądów dyscyplinarnych z samodzielności ocen i wniosków oraz nie eliminuje zasady autonomii orzekania sądu dyscyplinarnego ustanowionej w art. 8 § 1 k.p.k., który to przepis, zgodnie z regułą z art. 741 ustawy o radcach prawnych znajduje zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym. Ograniczenie postępowania dyscyplinarnego do ujawnienia treści wyroku skazującego i jednoczesne oddalenie wniosków dowodowych obwinionej sprawia, że zarzuty IV i III kasacji obrońcy obwinionej uznane zostały za zasadne i spowodowały uchylenie zaskarżonych kasacją orzeczeń. Zgodnie z regułą zawartą w art. 436 k.p.k. Sąd Najwyższy odstąpił od rozpoznania pozostałych zarzutów kasacji, uznając ich rozpoznawanie w tej sytuacji za bezprzedmiotowe. [...]